

□ Czas czytania: 5 min.

Do moich Współbraci Salezjanów
Do moich braci i sióstr z Rodziny Salezjańskiej

Drodzy bracia i siostry
w dniu, w którym wspominamy narodziny naszego Księdza Bosko, przyjmijcie moje serdeczne i braterskie pozdrowienie.

Słowa, które do was kieruję, przychodzą zaledwie kilka minut po zakończeniu uroczystej Eucharystii ku czci Księdza Bosko, który urodził się tutaj, w Becchi, 16 sierpnia 1815 roku. To dziecko stało się cudownym narzędziem Ducha Bożego, powołanym, by dać życie temu wielkiemu ruchowi, jakim jest dzisiaj Rodzina Księdza Bosko.

Dzisiaj rano, w obecności Wikariusza Przełożonego Generalnego, wielu współbraci salezjanów, Rodziny Salezjańskiej, przyjaciół Księdza Bosko, władz cywilnych i wojskowych oraz 375 młodych ludzi z całego świata, którzy wzięli udział w Salezjańskim Synodzie Młodzieży, podpisałem moją rezygnację z funkcji Przełożonego Generalnego, zgodnie z wymogami Konstytucji i Regulaminu Salezjanów Księdza Bosko. W rzeczywistości, jak wielu z was wie, papież Franciszek powołał mnie do innej służby dla dobra Kościoła.

Tymi słowami pragnę z wiarą i nadzieją zaświadczyć całemu światu salezjańskiemu, jak Pan prowadził nas do tej pory, i wyrazić moją wdzięczność za wiele dobra otrzymanego w ciągu tych dziesięciu i pół lat jako Przełożony Generalny Zgromadzenia Salezjańskiego i jako Ojciec, w imieniu Księdza Bosko, całej Rodziny Salezjańskiej.

Przede wszystkim, drodzy bracia i siostry, dziękuję Bogu za te lata, w których On sam pobłogosławił nasze Zgromadzenie i Rodzinę Salezjańską i w których doświadczyliśmy bardzo różnych momentów i rzeczywistości, ponieważ Zgromadzenie jest obecne w 136 krajach. Wierzę, że mogę powiedzieć, iż w ciągu tych dziesięciu lat stawialiśmy czoła wszystkiemu ze spojrzeniem wiary, z wielką nadzieją i determinacją, zawsze dla dobra misji i w wierności charyzmatowi, który otrzymaliśmy.

Dziękuję Panu, ponieważ przez te lata nie brakowało mi – i nie brakowało nam – tej pogody ducha i siły, które pochodzą od Niego. Paweł: „Wystarczy ci mojej łaski” (2 Kor 12, 9). Właśnie w ten sposób doświadczyłem osobiście i wraz z Radą Generalną powierzonej mi posługi animacji i zarządzania. W szczególności chciałbym podziękować dwóm Radom Generalnym, które towarzyszyły mi przez te dziesięć i pół roku, za ich wierność wspólnemu projektowi, poświęcenie i posługę.

Na koniec tego czasu kierowania Zgromadzeniem Salezjańskim chciałbym wyrazić moje szczególne podziękowania Wikariuszowi Przełożonego Generalnego, ks. Stefano Martoglio, który podejmuje się zadania kierowania Zgromadzeniem z całkowitym oddaniem i wielkodusznością. W nadchodzących miesiącach jego praca i odpowiedzialność będą wielkie, ale jego osobowość, jego braterstwo, jego zdolności i jego optymizm, z pomocą Pana i Rady Generalnej, ułatwią drogę, która doprowadzi Zgromadzenie do 29 Kapituły Generalnej.

Wyrażam głęboką wdzięczność wszystkim moim współpracownikom salezjanom. W każdym zakątku świata zawsze czułem się mile widziany, kochany i po bratersku akceptowany, znajdowałem współpracę i wielkoduszność. To prawda, że salezjanie kochają i troszczą się o Przełożonego Generalnego tak, jak troszczyliby się o samego Księdza Bosko – o co on sam prosił w swoim duchowym testamencie. Dziękuję za tę hojność.

Chciałbym także wyrazić wdzięczność wszystkim grupom Rodziny Salezjańskiej: naszym siostram, Córkom Maryi Wspomożycielki, Salezjanom Współpracownikom, Stowarzyszeniu Maryi Wspomożycielki (ADMA) – założonemu przez samego Księdza Bosko – i wszystkim 32 grupom, które dzisiaj tworzą to wielkie drzewo charyzmatyczne. Były to lata wzrostu i błogosławieństwa. Dziękuję wszystkim, którzy ufając Panu, uczynili to wszystko możliwym.

W ciągu tych dziesięciu lat posługi animacji i zarządzania, podczas których mogłem odwiedzić 120 krajów, w których Zgromadzenie i Rodzina Salezjańska są obecne, otrzymałem wielki dar spotkania młodych ludzi, nastolatków, chłopców i dziewcząt z każdego kraju i kultury. Mogłem „dotknąć moimi oczami i sercem”, jak „cuda wychowawcze, które uzdrawiają i przemieniają życie” dzieją się każdego dnia w tak wielu placówkach salezjańskich i w naszej Rodzinie. Wszystko to było jedną z moich najgłębszych radości.

Na koniec chciałbym jeszcze podziękować mojej rodzinie. W ciągu tych lat byłem

zachęcany i wspierany przez bezwarunkową miłość: miłość mojej rodziny. Moi rodzice, którzy spoczywają w Bogu, towarzyszyli mi przez dziewięć lat z pogodną miłością, swoimi modlitwami, zawsze mówiąc mi, żebym się o nich nie martwił. Oni i wszyscy członkowie mojej rodziny zawsze tam byli, wspierając mnie swoją obecnością, pozostając bezpieczną przystanią, abym nigdy nie zapomniał o moich skromnych początkach.

Na zakończenie odniosę się do tego, co powiedziałem 25 marca 2014 r., kiedy 9. Następca Księdza Bosko, ksiądz Pascual Chavez, zapytał mnie, w imieniu 27. Kapituły Generalnej, która mnie wybrała, czy przyjąłbym funkcję Przełożonego Generalnego.

Pamiętam, że w moim słabym wówczas języku włoskim odpowiedziałem – nie bez głębokiego wzruszenia – że ufając łasce i wierze Pana, mając pewność, że zawsze będę wspierany przez moich współbraci salezjanów, ponieważ naprawdę kocham młodych ludzi, których noszę w moim salezjańskim sercu, przyjąłem to, o co mnie poproszono.

Dziś z wdzięcznością mogę powiedzieć, że dzięki łasce Bożej wszystko, na co miałem nadzieję, stało się rzeczywistością.
stało się rzeczywistością.

Ostatnie słowo kieruję do naszego ojca Księdza Bosko i do Maryi Wspomożycielki.

Jestem pewien, że Ksiądz Bosko czuwał i wspierał swoje Zgromadzenie i swoją Rodzinę przez te wszystkie lata. Nie mam wątpliwości, że przez cały ten czas spełniło się to, o czym sam nas zapewniał: „Ona zrobiła wszystko”. Tak było z Księdzem Bosko, tak było przez te wszystkie lata i tak niewątpliwie będzie nadal.

Tobie, Matko Wspomożycielko, powierzamy się.

Serdeczne podziękowania i pożegnanie od tego waszego brata, który jest i zawsze będzie salezjaninem Księdza Bosko.

Z całą serdecznością,

Ángel Fernández Kardynał Arttime

Prot. 24/0427

Colle Dob Księdza Bosko, 16 sierpnia 2024 r.

Dołączamy również akt zakończenia urzędu.

Ja, niżej podpisany Ángel Fernández Kardynał Artime, Przełożony Generalny Towarzystwa Świętego Franciszka Salezego

- zważywszy, że na Konsystorzu w dniu 30 września 2023 r. Ojciec Święty Franciszek ustanowił i ogłosił mnie kardynałem Diakonii Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki przy Via Tuscolana; że w dniu 5 marca 2024 r. przydzielił mi Stolicę tytularną Ursona, z godnością arcybiskupią, i że w dniu 20 kwietnia 2024 r. przyjąłem święcenia biskupie w Bazylice Najświętszej Maryi Panny Większej w Rzymie
- zważywszy, że zakonnik wyniesiony do episkopatu podlega jedynie Papieżowi Rzymskiemu (kan. 705)
- biorąc pod uwagę, że zgodnie z kan. 184 § 1 CIC „urząd kościelny traci się z upływem ustalonego czasu” oraz że dekretem z dnia 19 kwietnia 2024 r. Ojciec Święty zezwolił „wyjątkowo i tylko w tym przypadku” na kontynuację mojej posługi jako Przełożonego Generalnego, po moich święceniach biskupich, do dnia 16 sierpnia 2024 r,
niniejszym

OŚWIADCZAM

że ponieważ czas określony w wyżej wymienionym dekrete upłynął, **niniejszym
zrzekam się urzędu Przełożonego Generalnego Towarzystwa Świętego
Franciszka Salezego z dniem dzisiejszym.**

Zgodnie z art. 143 Konstytucji wikariusz ks. Stefano Martoglio przejmuje jednocześnie, ad interim, zarządzanie Towarzystwem, aż do wyboru Przełożonego Generalnego, który odbędzie się podczas 29. Kapituły Generalnej zwołanej w Turynie w dniach od 16 lutego do 12 kwietnia 2025 r.

Ángel Fernández Kardynał Artime

Prot. 24/0406

Rzym, 16 sierpnia 2024 r.